

życie Buddy



Historia życia Sidharty Guatamy opowiedziana w sutrach (buddyjskich tekstach zawierających jego nauki) jest dość typowa. W czasach, gdy żył Budda, w Indiach było wielu bogaczy, którzy porzuciwszy dostatnie życie, wyruszyli na poszukiwanie prawdy. Równie wielu było ascetów i mędrców, wygłaszających swe nauki, wokół których gromadzili się uczniowie i wyznawcy nosący dalej słowa swego mistrza. Jednak jedynie Sidharta Gautama - Budda - stworzył system filozoficzny, który stał się podstawą religii wyznawanej przez miliony ludzi na całym świecie.

Budda urodził się prawdopodobnie ok. roku 560 przed Chrystusem w Kapilavastu w Himalajach w pobliżu dzisiejszej granicy indyjsko-nepalskiej, jako syn króla Siuddhodany i jego żony Mai. Nadano mu imię Siddharta (ten, który osiągnął swój cel). Legendarny życiorys Buddy głosi, że matka umarła wkrótce po jego urodzeniu, chłopiec zaś wzrastał pod opieką siostry, ćwiczył się w sztukach rycerskich, a gdy osiągnął wiek młodzieńczy, poślubił swą kuzynkę Jasiodarę.

Wychowywany w pałacowym zbytku i z dala od wszelkiej nuedoli, wymykał się ukradkiem wraz z zaufanym sługą do miasta. W trakcie tych wycieczek napotkał starca, chorego człowieka, zwłoki niesione na miejsce spalenia, oraz wędrownego mnicha.

Trzy pierwsze spotkania sprawiły, że Siddharta dowiedział się o istnieniu starości, chorób i śmierci. Świadomość nieuchronnej przemijalności życia odebrała mu spokój i radość. Bogactwo, luksus a

nawet szczęście rodzinne zupełnie straciły swą wartość. Młodego Siddhartę gnębił niepokój.

Wreszcie, gdy po raz czwarty wymknął się na zewnątrz, spotkał wędrownego mnicha, który nie miał z sobą nic prócz skromnych szat i mnisiej miseczki. W przeciwieństwie do innych ludzi wydawał się spokojny i pogodzony z losem. Zainspirowany tym spotkaniem przyszły Budda postanowił poznać sens ludzkiego życia i znaleźć drogę do wiecznego szczęścia i duchowego wyzwolenia.

Pod wpływem dozanego wstrząsu postanowił opuścić zamek i młodą żonę (która właśnie powiła mu syna Rahulę) i udać się na poszukiwanie prawdy.

Prowadząc życie pielgrzyma, oddał się początkowo tak surowym umartwieniom, że o mało nie przypłacił tego życiem. Zrozumiał wówczas, że poprzez nadmierną ascezę nie osiągnie celu - zaprzestał więc głódówki, prowadząc życie pełne umiaru i harmonii, umożliwiające osiągnięcie głębokiego skupienia.

Pewnej nocy, medytując pod drzewem figowym, pomimo wysiłków szatana (Maara - Zły), aby rozproszyć jego spokój - osiągnął najwyższe oświecenie: nirwanę.

Jak podają sutry, po siedmiu latach i siedmiu dniach od opuszczenia domu Siddharta przywędrował do Uruveli w pobliżu Panty. Utrudzony wędrówką zatrzymał się na odpoczynek pod drzewem figowym. Zanim jednak usiadł, obszedł pień siedem razy ze słowami: "Niech moja skóra się skurczy, a moja ręka uschnie, niech moje kości się rozplyną 0 dopóki nie będzie mi dane ostateczne poznanie, dopóty nie ruszę się z tego miejsca".

Po siedmiu tygodniach medytacji odkrył przyczyny cierpienia i poznał sposób jego przezwyciężenia - doznał oświecenia (bodhi). Oparł się kuszeniu demonów, odkrył sekret życia, śmierci, kolejnych wcieleń i drogę do wyzwolenia - został Oświeconym - Buddą.

Według tradycji przyjmuje się, że oświecenie nastąpiło w 531r.p.n.e. a data ta jest uznawana za narodziny buddyzmu.



W swoim pierwszym kazaniu, wygłoszonym w Sarnath koło Benares wprowadził w ruch "koło nauki" i uzyskał pięciu uczniów, którzy zapoczątkowali zakon mnichów (sangha). Jego nauki dotyczyły dharmy (koła prawa), oraz czterech szlachetnych prawd buddyzmu, które sprowadzały się do następujących stwierdzeń: życie jest cierpieniem, przyczyną cierpienia są rozmaite pragnienia (istnienia, radości, potęgi), które z kolei powodują, że człowiek musi doznawać powtórnych narodzin (reinkarnacji), jedyną możliwością wyzwolenia jest więc wyzbycie się pragnień.

Droga osiągnięcia nirwany - stanu wygaśnięcia wszelkich pragnień i pożądań - miała być złożona z

osmiu części (szlachetna ściżka): słuszny poglą, słuszne postanowienie, słuszne słowo, słuszny czyn, słuszny żywot, słuszne dążenie, słuszne skupienie i słuszna medytacja.

Siddhart wędrował następnie, aż do osiemdziesiątego roku życia, po północnych Indiach, głosząc swoje nauki, czyniąc wiele cudów i pozyskując dla swojego "dobrego prawa" (sad-dharma) wielu wyznawców.

Przemawiał, rozmawiał z ludźmi, zakładał męskie i żeńskie zgromadzenia według nowych regu - życia w czystości i ubóstwie. Budda namawiał swych uczniów, by unikali skrajności zarówno w ascezie, jak i używaniu przyjemności życia. Nauczał też, że suma uczynków człowieka stanowi jego karman, który decyduje o następnych wcieleniach.

Przez 45 lat głoszenia nowych zasad życia Budda zyskał wielu wyznawców. Kilkakrotnie odwiedził rodzinne miasto, nawracając rodzinę.

Swoją ostatnią porę deszczową spędził w wiosce Peluwa, walcząc z chorobą. Przemógł słabość, lecz czuł nadciągającą śmierć. Zmarł w Kuśinagara w 480r.p.n.e., chociaż istnieje kilka wersji ostatecznego pigrżenia się Buddy w nirwanie.

We wsi Pawa w pobliżu Kuśinagary zatrzymał się w gościnie u kowala Czundy, który poczęstował mistrza i jego uczniów ciężkostrawną kolacją. Posiłek wywołał u osiemdziesięcioletniego Buddy ostre zatrucie, które było bezpośrednią przyczyną jego śmierci.

Ostatnie chwile Oświecony spędził w zagajniku nad rzeką Hiranjawati, gdzie zwrócił się do swoich uczniów - siebie uczynicie światem. Polegajcie na sobie: nie bądźcie zależni od nikogo innego. Moje nauki niech będą naszym światłem. Postępujcie zgodnie z nimi, a nie z żadnymi innymi.

Po czym pogrążył się w medytacji: osiągnął - jak wierzą wyznawcy buddyzmu - mahapara-nirwanę (wielkie, człkowite zgaśnięcie).

Tydzień później, rochy spalonego na stosie Buddy rozdano wiernym. Stąd też do dzisiaj w całych Indiach znajdują się pamiątkowe kurhany ku jego czci.